

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 roku

#### **Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny w składzie:**

Przewodnicząca – sędzia Justyna Żbikowska

Protokolant – (...)

w obecności Prokuratora (...) oraz oskarżycielki posiłkowej (...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 16.III.18r., 19.IV.18r., 14.VI.18r., 8.XI.18r., 22.I.19r., 2.IV.19r., 14.V.19r., 10.IX.19r i 17.IX.19r.

sprawy (...)

syna (...) i (...)

urodzonego (...)

w (...)

oskarżonego o to, że:

I. w okresie bliżej nieustalonym, między (...) roku a (...) roku w (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłaniał (...) do uprawiania prostytucji i ułatwiał jej to poprzez kontaktowanie z klientami korzystającymi z jej usług, a następnie czerpał korzyści majątkowe z uprawiania przez nią prostytucji poprzez zabieranie jej pieniędzy za tzw. ochronę w kwocie łącznie nie mniejszej niż 5000 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 204 § 1 kk w zb. z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w bliżej nieustalonym okresie między (...)w (...) doprowadził (...) przemocą w postaci uderzenia w twarz, bicia metalową rurką i kopania po całym ciele oraz groźbą bezprawną w postaci wyrzucenia przez okno do uprawiania prostytucji, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 kk po odbyciu łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary,

tj. o czyn z art. 203 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

o r z e k a

**1.** uznaje oskarżonego (...) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. I, przy czym czyn ten kwalifikuje z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, i za to na podstawie art. 204 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oskarżonego skazuje, a na podstawie art. 204 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

**2.** w ramach czynu opisanego w pkt. II uznaje oskarżonego (...) za winnego tego, że:

- w bliżej nieustalonym okresie między (...), w (...), doprowadził (...) przemocą w postaci duszenia do uprawiania prostytucji, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 kk po odbyciu

łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary, tj. popełnienia czynu z art. 203 kk w zw. z art. 64 § 2 kk,

- w bliżej nieustalonym dniu w miesiącu lutym 2017 roku, nie później jednak niż (...), w (...), usiłował doprowadzić (...) przemocą w postaci uderzenia w twarz, bicia metalową rurką i kopania po całym ciele oraz groźbą bezprawną w postaci wyrzucenia przez okno do dalszego uprawiania prostytucji, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął wobec postawy pokrzywdzonej, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 kk po odbyciu łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary, tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 203 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 kk, na podstawie art. 203 kk w zw. z art. 64 § 2 kk oraz art. 13 § 1 kk w zw. z art. 203 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk oskarżonego skazuje, a na podstawie art. 203 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

**3.** na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk i art. 91 § 2 kk orzeczone w pkt. 1 – 2 jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

**4.** na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci pałki teleskopowej opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/148/17/P pod poz. II.6. i zarządza jego zniszczenie;

**5.** na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/148/17/P pod poz. I.1, I.2, I.4 i II.5 zwraca oskarżonemu;

**6.** na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od 28 marca 2017 roku g. 7.05 do 16 marca 2018 roku g. 13.40;

**7.** na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądza z S. (...) na rzecz adw. (...) kwotę 1239,84 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć złotych i osiemdziesiąt cztery grosze), w tym kwotę 231,84 zł (dwieście trzydzieści jeden złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem podatku od towarów i usług (VAT), za pomoc prawną udzieloną oskarżycielce posiłkowej z urzędu;

**8.** na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów postępowania w sprawie kwotę 3271,95 zł (trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt jeden złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy), w tym kwotę 400 (czterysta) złotych opłaty.

Sygn. akt II K 757 / 17

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 19 września 2019 roku

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w czasie rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Pokrzywdzona (...) w drugiej połowie roku 2016, nie wcześniej niż we wrześniu, przyjechała do (...). Udała się do (...), którego znała wcześniej i zatrzymała się w należącym do (...) hotelu (...). Następnie na prośbę pokrzywdzonej (...) pomógł jej znaleźć mieszkanie dając numer telefonu do osoby zainteresowanej wynajmem lokalu. Mieszkanie to znajdowało się w (...) przy ul. (...). Wynajmującą była (...).

W czasie jak (...) przebywała u (...) poznała przez niego oskarżonego (...). Po jakimś czasie oskarżony przyszedł do mieszkania które wynajmowała pokrzywdzona i powiedział, że będzie dla niego pracowała. Nie mówił co to będzie

za praca. Kiedy oskarżony pojawił się u pokrzywdzonej następnym razem, było to nie wcześniej niż (...) roku, dał jej telefon i powiedział, że ma odbierać i ktoś się do niej odezwie. Stwierdził przy tym, że ma dotrzymać towarzystwa jego koledze, cenę może ustalać sama. Tego samego dnia zadzwonił klient. Później dzwonili kolejni mówiąc, że są z polecenia oskarżonego, bywały sytuacje, że dzwonił sam oskarżony i mówił, że będzie klient. Pokrzywdzona w ten sposób świadczyła usługi seksualne, odbywało się to za jej zgodą.

Po jakimś czasie oskarżony zażądał od pokrzywdzonej kwoty 2000 złotych miesięcznie. Kiedy odmówiła ponowił żądanie twierdząc, że płaci mu za ochronę. Pokrzywdzona zapłaciła raz kwotę 2000 złotych w całości, później kiedy nie miała wszystkich pieniędzy przekazywała je w ratach. Oskarżony po pieniądze przychodził sam, zdarzyło się, że był w towarzystwie jednego, zawsze tego samego mężczyzny. Kiedy oskarżony przychodził po pieniądze, a pokrzywdzona zaczęła bardziej kategorycznie wyrażać sprzeciw co do konieczności płacenia oskarżony używał wobec niej przemocy w postaci duszenia, szarpania za włosy i rzucania na krzesło aby wymóc dalsze przekazywanie pieniędzy co pokrzywdzona czyniła. Jednocześnie pokrzywdzona w dalszym ciągu dobrowolnie godziła się na uprawianie prostytucji. Taki stan rzeczy trwał do końca roku 2016. W czasie kiedy oskarżony czerpał korzyści z uprawiania prostytucji przez pokrzywdzoną nie płaciła ona pieniędzy nikomu innemu, zawsze był to oskarżony który przychodził sam bądź w towarzystwie nieznanego mężczyzny.

W pewnym momencie, w bliżej nieustalonym czasie między styczniem a lutym 2017 roku, (...) postanowiła zaprzestać świadczenia usług seksualnych o czym poinformowała oskarżonego, zaprzestała także odbierać telefony od klientów. Wówczas (...) przyszedł do mieszkania pokrzywdzonej i wyzywając pokrzywdzoną słowami wulgarnymi oraz dusząc ją kazał odbierać telefony chcąc w dalszym ciągu czerpać z tego korzyści finansowe. Pokrzywdzona w obawie przed oskarżonym w dalszym ciągu świadczyła usługi seksualne przekazując oskarżonemu część zarobionych w ten sposób pieniędzy. Łącznie przekazała oskarżonemu kwotę nie mniejszą niż 5000 złotych.

W lutym 2017 roku, nie później niż 18 lutego 2017 roku, w czasie kiedy oskarżony przyszedł po pieniądze, (...) poinformowała go, że rezygnuje i więcej nie będzie dla niego pracowała. Wówczas (...) stwierdził, że to on decyduje kiedy będzie pracowała i chcąc aby dalej uprawiała prostytucję uderzył pokrzywdzoną w twarz, a kiedy się przewróciła zaczął kopać po całym ciele i bić metalową rurką. Groził przy tym pokrzywdzonej, że będzie płacić a jak nie to wyleci z okna. W wyniku pobicia pokrzywdzona doznała obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni. Po tym zdarzeniu pokrzywdzona nie wróciła już do prostytucji, poprosiła o pomoc (...) u którego zamieszkała po tym, jak (...) wypowiedziała jej umowę najmu.

(...) wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 6 lipca 2009 roku, sygn. akt II K 31 / 08, został skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności za przestępstwo wymuszenia rozbójniczego i pozbawienie człowieka wolności polegające na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i użyciu wobec pokrzywdzonego przemocy polegającej na biciu pięściami oraz kijami i krępowaniu, gdzie czynu tego dopuścił się w warunkach art. 64 § 2 kk. Karę tę w łącznym wymiarze przekraczającym 1 rok pozbawienia wolności oskarżony odbywał do 19 sierpnia 2015 roku kiedy to został z odbycia reszty kary warunkowo przedterminowo zwolniony.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zeznania pokrzywdzonej (...) w zakresie w jakim zostały uznane przez sąd za wiarygodne (k.1-3,12-14,60-62,170-1,605-611) oraz świadków (...) (k.76-7,201,643-5) i (...) (k.7,58-59,612-615) w części korespondującej z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, a ponadto dokumenty w postaci zdjęć (k.6), notatki urzędowej (k. 40, 52, 74, 90), tablicy poglądowej (k.10-11, 53, 243), protokołu okazania (k.64-65,241-242), protokół oględzin osoby (k.37-39), kopii zdjęć (k.78-80), protokołu oględzin (k.82-83, 214-215), odpisu wyroku z dnia 06.07.09r (k.206-209), odpisu wyroku z dnia 04.03.10r (k. 210-211), opinii biegłego (...) (k.218-9,846-7), karty karnej (k.423,709,765,802), wstępnej opinii psychologicznej (k.635-636) i opinii psychologicznej (k. 729-731).

Oskarżony (...) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. Słuchany w postępowaniu przygotowawczym (k.105-6) wyjaśnił, że poznał pokrzywdzoną na przełomie września i października 2016 roku kiedy przyszła do prowadzonego przez niego lombardu. Później w połowie października 2016 roku spotkał pokrzywdzoną

w salonie gier hazardowych przy ul. (...) w (...) należącym do (...). Chciała pożyczyć od niego 300 złotych, w zamian oferowała zwrot 500 złotych. Odmówił twierdząc, że nie pożycza pieniędzy osobom których nie zna, następie kiedy powiedziała mu że zajmuje się prostytutką i obecnie znajduje się w dołku finansowym zmienił zdanie i pożyczył jej te pieniądze. Wymienili się numerami telefonów, pożyczone pieniądze mu zwróciła. Ponownie spotkał pokrzywdzoną w tym samym salonie gier w listopadzie. Chciała pożyczyć 1000 złotych bo brakowało jej na czynsz za mieszkanie. W zamian oferowała w połowie grudnia zwrot kwoty 1500 złotych. Pożyczył jej te pieniądze bo wcześniejszą pożyczkę zwróciła. Kiedy jednak pieniędzy w umówionym czasie nie zwróciła udał się pod wskazany wcześniej przez pokrzywdzoną adres do mieszkania które wynajmowała. Jak wszedł do środka w mieszkaniu oprócz pokrzywdzonej była druga kobieta, która okazała się właścicielką mieszkania co osobiście oskarżonemu zakomunikowała. Wówczas wycofał się do przedpokoju i stamtąd przysłuchiwał rozmowie która dotyczyła opłat związanych z wynajmem mieszkania, których pokrzywdzona miała nie regulować na czas. Kiedy pokrzywdzona została sama zapytał jej dlaczego nie zapłaciła za mieszkanie skoro właśnie na to pożyczyła od niego pieniądze. Powiedziała, że jest dołku finansowym i odda mu pożyczone pieniądze po Nowym Roku. Pod koniec stycznia próbował skontaktować się z pokrzywdzoną, ale nie odbierała telefonów i nie otwierała drzwi od mieszkania. Dostawał tylko smsy, że raz okradł ją klient, innym razem, że przez innego klienta została pobita. Kiedy w rozmowach zaczął być bardziej agresywny i wulgarny domagając się zwrotu pieniędzy powiedziała, że żadnych pieniędzy mu nie odda i zaczęła straszyć policją. Ostatnie co do niej powiedział to to, że długo tam nie pomieszka. Wyjaśnił przy tym, że to może być powodem złożenia przez pokrzywdzoną obciążających go zeznań. Ostatecznie bowiem została wyprowadzona z mieszkania w asyście policji i właścicieli mieszkania. Pieniądze które pożyczył pokrzywdzonej uznał za stracone. Widywał ją później gdzieś na mieście, ale od tamtej pory z nią nie rozmawiał. Nigdy pokrzywdzonej nie groził, nie używał wobec niej przemocy, nie podsyłał żadnych klientów i nie zabierał pieniędzy. Wyjaśnił ponadto, że ujawniona podczas przeszukania pałka teleskopowa służyła mu do obrony w związku z prowadzeniem lombardu.

Przesłuchany ponownie (k.122-4) wyjaśnił ponadto, że w okresie wynajmowania mieszkania przez pokrzywdzoną mieszkał z nią mężczyzna. Nie zna jego nazwiska, ale jest to mieszkaniec (...). Dane tego mężczyzny znają właściciele mieszkania. Byli razem widywani na mieście, nie wie co ich łączyło, czy byli parą, dodał przy czym, że nie były to jakieś zażyłe stosunki, ten mężczyzna w jakiś sposób troszczył się o pokrzywdzoną. Oskarżony wyjaśnił także, że pokrzywdzona już zanim się poznali miała założoną prywatną stronę internetową. Widział ją dwa razy w lombardzie, później maksymalnie do 10 razy w kasynie i ostatni raz kiedy był u niej w mieszkaniu i spotkał tam właścicielkę mieszkania.

Na rozprawie (k.567,815-7) podtrzymał wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego, przy czym wyjaśnił, że widząc właścicielkę mieszkania na rozprawie stwierdza, że to nie tą kobietę widział kiedy był u pokrzywdzonej. Dodał jednocześnie, że kobiety rozmawiały o pieniądzach i stąd wywnioskował, że musi chodzić o pieniądze za mieszkanie. Kiedy zapytał pokrzywdzoną kiedy zwróci mu pieniądze powiedziała, że do końca roku. Pieniądzy pokrzywdzona mu nie zwróciła. Nigdzie nie mógł jej spotkać, drzwi od mieszkania też były zamknięte. W połowie lutego 2017 roku uznał, że pożyczonych pokrzywdzonej pieniędzy nie odzyska i wymazał na klatce wulgarne napisy które są w aktach. Dosłownie po 15-20 minutach dostał od pokrzywdzonej telefon że tego pożałuje. Jakiś tydzień później widział jak pokrzywdzona w asyście policji opuszczała mieszkanie które wynajmowała. Po upływie półtora miesiąca został zatrzymany przez policję. Następnie odnosząc się do przeprowadzonych w toku postępowania dowodów i zeznań złożonych przez świadków wyjaśnił, że (...) i (...) widział dwa razy. Raz po wieczorze kawalerskim, a drugi raz kiedy szukał kolegi i nigdy nie był z nimi w relacji znajomości. Zaprzeczył także aby pokrzywdzona próbowała z nim nawiązać bliższe kontakty, nigdy z jej strony, ani tym bardziej z jego strony, nie było takich sytuacji.

Sąd zważył co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego (...) w takim zakresie w jakim korespondują z ustalonym w sprawie stanem faktycznym i znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach uznanych przez sąd za wiarygodne.

W dalszej części wyjaśnienia oskarżonego należało odrzucić jako element przyjętej linii obrony którą przyszło mu przyjąć w sytuacji postawienia w stan oskarżenia. Wyjaśnienia te są sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami

pokrzywdzonej (...) złożonymi przez pokrzywdzoną na etapie postępowania przygotowawczego, znajdującymi następnie potwierdzenie w zeznaniach (...) również z postępowania przygotowawczego oraz zeznaniami świadka (...). Wyjaśnienia oskarżonego są niekonsekwentne, sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania oraz fragmentami wzajemnie się wykluczają. Kształtują się wraz z aktualną sytuacją procesową i przeprowadzanymi kolejno dowodami, które mogłyby podnoszonym przez oskarżonego okolicznościom przeczyć. Sąd nie dał wiary oskarżonemu również dlatego, że co do zasady odrzucił zeznania pokrzywdzonej (...) i (...) złożone przez nich na rozprawie. Równocześnie na poczynienie ustaleń przeciwnych nie pozwoliły okoliczności ujawnione w zeznaniach (...), (...), (...), (...), (...) i (...), którzy nie byli świadkami zachowań zarzucanych oskarżonemu na gruncie niniejszego postępowania i złożyli zeznania na okoliczność zdarzeń jakie zaistniały już po zatrzymaniu (...) przez policję bądź w celu podważenia wiarygodności pokrzywdzonej.

Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym uzupełniane czy finalnie fragmentami zmieniane wyjaśnienia oskarżonego, sąd uznał, że wiarygodne okoliczności zdarzenia potwierdzające popełnienie przez oskarżonego zarzucanych mu czynów płyną z relacji pokrzywdzonej (...) złożonych przez pokrzywdzoną na etapie postępowania przygotowawczego. (...) była wówczas przesłuchiwana kilkukrotnie, także w związku ze zdarzeniami kiedy już po zatrzymaniu (...) ustalone osoby miały próbować wywrzeć wpływ na złożone przez nią zeznania. Pierwsze z nich dotyczyło sytuacji kiedy groźby w związku ze złożeniem obciążających zeznań miały zostać wypowiedziane w obecności (...), i drugie kiedy pokrzywdzona miała zostać uderzona przed sklepem. Pierwsza sytuacja poza zeznaniami pokrzywdzonej i (...), co do samego faktu spotkania (...) z ustalonymi mężczyznami, znajduje potwierdzenie w zeznaniach (...) i (...). Natomiast fakt spotkania pokrzywdzonej przed sklepem, choć odmiennie co do okoliczności, potwierdził (...). Co wymaga szczególnego podkreślenia pokrzywdzona zeznawała wówczas konsekwentnie, nie starała się braków w pamięci uzupełniać o okoliczności pasujące do ciągu wydarzeń, szczerze w tym zakresie powołując się na swoją niepamięć. Wskazywała na różne zachowania oskarżonego, a także jaki wówczas do tego miała stosunek osobisty. Potrafiła podzielić czas kiedy świadczyła usługi seksualne i robiła to zgodnie ze swoją wolą, kiedy nie chciała już płacić oskarżonemu, ale w dalszym ciągu chciała w ten sposób zarabiać i następnie kiedy odmówiła dalszego prostytuowania się i oskarżony przelamał i kolejno usiłował przelamać jej opór w tym zakresie używając przemocy fizycznej oraz groźb. W ocenie sądu gdyby pokrzywdzona chciała tylko pomawiać oskarżonego aby sprowadzić na niego odpowiedzialność karną – do czego usiłował przekonać oskarżony i co przyznała na rozprawie sama pokrzywdzona – mogła przecież jednorodnie podać wyłącznie tyle, że oskarżony zmuszał ją przemocą oraz groźbą do uprawiania prostytucji i czerpał w związku z tym korzyści majątkowe. Tak się jednak nie stało. Pokrzywdzona wyraźnie zaznaczyła, że szczegółami, jak wyglądały spotkania z oskarżonym kiedy przychodził po pieniądze, że zachowanie oskarżonego wobec niej ewoluowało i zmieniało się kiedy coraz bardziej kategorycznie, najpierw nie godziła się aby mu przekazywać pieniądze, a następnie kiedy chciała w ogóle ze świadczenia usług seksualnych zrezygnować. Pokrzywdzona przesłuchiwana kilkukrotnie, także w trakcie okazania wizerunków osób, nie wycofała się z zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa kategorycznie trwając, że do popełnienia przestępstwa na jej szkodę doszło. Fundamentalne natomiast znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej mają w ocenie sądu zeznania świadka (...), obcej dla stron i w żaden sposób nie zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy z korzyścią dla którejkolwiek z nich, której pokrzywdzona miała powiedzieć skąd ma siniaki na ciele i kto jej miał to zrobić. Jest to o tyle istotne, że pokrzywdzona rozmawiała na ten temat ze świadkiem najpóźniej w dniu 18 lutego 2017 roku kiedy opuszczała wynajmowane mieszkanie, a zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożyła w dniu 27 marca 2017 roku. Gdyby zatem było tak, że pokrzywdzona chciała się zemścić za to, że to może przez działania oskarżonego została wyrzucona z mieszkania, czy też nie chciała w ten sposób oddać pożyczonych pieniędzy – (...) odmiennie w tym zakresie domniemywał wskazując na obie te możliwości przemiennie – nie czekałaby na złożenie zawiadomienia przez okres półtora miesiąca czasu. Dość powiedzieć, że pokrzywdzona wiedząc o przeszłości oskarżonego co do tego, że był karany i odbywał karę pozbawienia wolności i którego się obawiała, i który jak uważała ma liczne powiązania ze światem przestępczym, najwyczerpięcej obawiałaby się go pomówić o rzeczy których się nie dopuścił. Czym innym jest bowiem – co racjonalne – obawa przed ewentualnym odwetem ze strony oskarżonego za złożenie obciążających go zeznań ale w celu obrony swoich praw, a czym innym rzucenie oskarżeń pod adresem osoby faktycznie niewinnej. Taką też postawę pokrzywdzona reprezentowała na gruncie postępowania przygotowawczego kiedy każdorazowo informowała organy ścigania o zdarzeniach mogących

mieć bezpośredni związek z zatrzymaniem oskarżonego czy to w zakresie zdarzenia z (...) czy później kiedy została uderzona przed sklepem.

Naturalnie sąd dostrzega okoliczność, że w trakcie postępowania linia obrony skoncentrowała się na podważeniu wiarygodności pokrzywdzonej poprzez wykazanie, że jest uzależniona od alkoholu i ewentualnie narkotyków oraz ma skłonności do opisywania zdarzeń które się w rzeczywistości nie wydarzyły albo się wydarzyły ale ich przebieg był zgoła odmienny, ale w tym zakresie sąd posiłkował się również opinią psychologiczną (k.635-636,729-731,814-15). Z opinii tej wynika natomiast, że relacja (...) przedstawiona na rozprawie nie spełnia psychologicznych kryteriów wiarygodności. Co więcej przyjmując wprost za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej złożone na rozprawie kiedy wycofała się z oskarżeń pod adresem (...) automatycznie należałoby odrzucić zeznania (...) i (...) według których (...) mieszkając z nimi w (...) już wcześniej świadczyła usługi seksualne za pieniądze i generowała same problemy. (...) zeznała bowiem na rozprawie, że była do tego przygotowywana, ale faktycznie usług takich jeszcze nie świadczyła co jawi się jako sprzeczność zasadnicza. Okoliczność ta bezsprzecznie rzutuje zatem na wiarygodność (...) i (...). Dość powiedzieć więcej, że w trakcie prowadzonych czynności dowodowych nawet obrona podjęła starania zmierzające do podważania wiarygodności świadka (...) wnioskując o dopuszczenie dalszej opinii psychologicznej, kiedy złożone przez świadka zeznania mogłyby ostatecznie wskazywać, że oskarżony był u nich w mieszkaniu w (...) w zupełnie innej roli niż tylko towarzysząc kolegom którzy korzystali z ich usług, a tym samym przecząc i wyjaśnieniom złożonym przez samego oskarżonego.

Mając na uwadze postawę procesową pokrzywdzonej zaprezentowaną na rozprawie kiedy zeznała, że prawdą jest tylko to, że była prostytutką, a reszta to nieprawda należy zważyć co następuje:

- sąd nie widzi żadnych powodów dla których pokrzywdzona składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym miałaby powiedzieć nieprawdę co do tego w jaki sposób poznała oskarżonego. Okoliczności poznania oskarżonego nie mają bowiem bezpośredniego znaczenia dla późniejszych wydarzeń zarówno w kontekście ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego w związku z zarzucanymi mu przestępstwami, jak również dla możliwości jego fałszywego oskarżenia. Jest to już jednak okoliczność istotna z tego względu, że inaczej niż (...) okoliczności poznania pokrzywdzonej przedstawił sam oskarżony. Wyjaśnienia (...) w tym zakresie sąd odrzucił. Tym bardziej, że w obliczu sprzecznych wewnętrznie zeznań (...) co do tego czy zna oskarżonego czy nie, (...) mógł mieć interes w tym, aby osoby tego świadka w sprawę nie angażować;

- podobnie żadnego znaczenia dla ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego w związku z zarzucanymi mu przestępstwami, jak również dla możliwości jego fałszywego oskarżenia nie ma okoliczność ile w rzeczywistości pieniędzy pokrzywdzonej pożyczył, gdyż to nie kwestia zwrotu tych pieniędzy jest istotą niniejszego postępowania. Dlatego też sąd nie wierzy zeznaniom pokrzywdzonej złożonym na rozprawie, że pożyczyła od oskarżonego kwotę 1000 złotych, a mówiąc wcześniej o kwocie 500 złotych wymyśliła ją. Po pierwsze oskarżony wyjaśnił o dwóch pożyczkach w wysokości 300 i 1000 złotych, gdzie pokrzywdzona zobowiązała się do oddania 500 i 1500 złotych. Na tę okoliczność pokrzywdzona już się jednak nie wypowiedziała, podobnie jak co do tego, że jedną pożyczkę zwróciła. Są to jednak okoliczności tego rodzaju, że pokrzywdzona nie mogła o nich zapomnieć, tym bardziej, że fakt zwrotu jednej pożyczki przemawiałby na jej korzyść. Tym samym zeznania pokrzywdzonej złożone na rozprawie co do tego, że pożyczyła kwotę 1000 złotych należy traktować wyłącznie jako próbę dopasowania zeznań i potwierdzenia tym samym wyjaśnień oskarżonego i wsparcia forsowanej przez niego linii obrony;

- ponadto sąd nie wierzy (...) w jakich okolicznościach miał pożyczyć pokrzywdzonej pieniądze uznając jego wyjaśnienia w tym zakresie za irracjonalne. Najpierw bowiem wyjaśnił, że odmówił pożyczki twierdząc, że pokrzywdzonej nie zna a obcym ludziom pieniędzy nie pożycza, by po chwili zmienić zdanie jak się dowiedział czym pokrzywdzona się zajmuje. Przecież fakt świadczenia usług seksualnych o czym pokrzywdzona miałaby wówczas oskarżonego poinformować nie sprawił, że przestała być nagle obca. Wprawdzie oskarżony próbował następnie uzupełnić swoje wyjaśnienia w tym zakresie dodając, że zanim pożyczył pokrzywdzonej pieniądze pytał pracownika salonu gier czy pokrzywdzona jest tam znana, ale wyjaśnieniom tym nie sposób dać wiary. Przecież okoliczność, że pokrzywdzona znana jest pracownikowi salonu gier także nie powoduje, że przestaje ona być obca dla oskarżonego.

W tych też okolicznościach jako polegające na prawdzie należało ocenić zeznania pokrzywdzonej co do tego, że pieniądze pożyczyła od oskarżonego za pośrednictwem (...). Tak (...) zeznała w postępowaniu przygotowawczym i również na rozprawie - choć odmiennie zeznała już co do kwoty – potwierdziła, że pieniądze od oskarżonego pożyczyła za pośrednictwem znajomego, co wprost eliminuje wyjaśnienia (...) w jaki sposób miał udzielić pożyczki. Okoliczności sprawy pozwalają zatem przyjąć wprost, że oskarżony pożyczył pokrzywdzonej pieniądze aby ją od siebie uzależnić i następnie wykorzystując jej sytuację życiową nakłonić do uprawiania nierządu i czerpania z tego korzyści majątkowych. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, co należy wnioskować z samych wyjaśnień oskarżonego, że bardzo dobrze orientował się w sytuacji pokrzywdzonej, wiedział, że w wynajmowanym mieszkaniu ma mieszkać z mężczyzną i jakiego rodzaju są między nimi relacje, co musi jednak dziwić w sytuacji kiedy równocześnie wyjaśnił, że widział pokrzywdzoną tylko dwa razy w lombardzie, potem do 10 razy w salonie gier i raz w mieszkaniu;

- sąd nie dał wiary pokrzywdzonej co do tego, że pomówiła oskarżonego bo chciała się na nim odegrać kiedy odrzucił jej uczucia, gdyż możliwość zaistnienia sytuacji kiedy miała mu wyznać miłość wykluczył sam oskarżony. Poza tym, kiedy pokrzywdzona zamieszkała u (...) odzyskała spokój, zadbała o siebie, na co bezpośrednio wskazują zeznania (...), nie miała zatem żadnego powodu aby ten stan zmieniać z czym niewątpliwie wiązałoby się złożenie zawiadomienia o przestępstwie, i co szczególnie istotne o przestępstwie które nie zaistniało. Skoro pokrzywdzona zdecydowała się na taki krok to tylko dlatego, że w rzeczywistości zachowania objęte aktem oskarżenia zarzucane (...) miały miejsce i składając zawiadomienie dążyła wyłącznie do jego ukarania za zachowania których się dopuścił;

- sąd nie dał wiary pokrzywdzonej co do tego, że obrażenia ciała jakich doznała są wynikiem upadku ze schodów, gdyż możliwość taką co do zasady wykluczył biegły (...). Ponadto sprzeczne w tym zakresie, a przez to odrzucone, zeznania złożył na rozprawie (...) raz twierdząc, że nie słyszał o żadnym upadku pokrzywdzonej ze schodów, by następnie potwierdzić, że rzeczywiście coś takiego miało miejsce. Jest to jednak okoliczność tego rodzaju, że świadek nie mógł się w tym zakresie pomylić. Tym bardziej, że jak zeznała na rozprawie pokrzywdzona miała powiedzieć prawdę (...) jakieś 2 – 3 tygodnie przed tym jak złożyła zeznania w sądzie. Były to zatem świeże wiadomości, co szczególnie przy tym istotne o fundamentalnym znaczeniu dla ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego. Co również istotne świadek nie tyle zapomniał o tym powiedzieć w toku swobodnej wypowiedzi ale raz takiej możliwości kategorycznie zaprzeczył – „(...)Pokrzywdzona nie opowiadała mi nigdy o żadnym upadku poza upadkiem z okna(...)”, a następnie ją potwierdził – „(...) opowiadała mi, że spadła ze schodów (...)” - k.613. Należy także mieć na uwadze to, że (...) jak zeznał na rozprawie o upadku ze schodów miał się dowiedzieć 3 – 4 miesiące po tym jak się poznali, a zatem najpóźniej do czerwca 2017 roku, a pokrzywdzona zeznała, że powiedziała prawdę (...) 2 – 3 tygodnie przed rozprawą w marcu 2018 roku co jawi się jako sprzeczność zasadnicza. Co więcej skoro (...) dowiedział się o upadku pokrzywdzonej ze schodów w połowie roku 2017 to czemu sam nie udał się na policję będąc w posiadaniu informacji mogących ewentualnie uwolnić oskarżonego od stawianych zarzutów. Skoro jak zeznał po zdarzeniu z (...) niczego się nie obawiał bo (...) nie uderzył i szanuje, to czemu tej zasady (...) nie wykorzystał aby pomóc oskarżonemu, też (...), tym bardziej, że był być może w posiadaniu dowodów jego niewinności. Odpowiedź pozostaje jedna, że (...) takiej wiedzy zwyczajnie nie posiadał;

- sąd nie dał wiary pokrzywdzonej co do tego, że składając zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa była pijana i informowała o tym policjanta czego ten nie odnotował. Okoliczność ta nie znajduje żadnego potwierdzenia, jest sprzeczna z zasadami prawidłowego i rzetelnego prowadzenia czynności dowodowych, a co również szczególnie istotne pokrzywdzona na etapie postępowania przygotowawczego była przesłuchiwana kilka razy, uczestniczyła także w czynnościach okazania wizerunku osoby, i w żadnym wypadku nie kwestionowała prawdziwości złożonych przez siebie zeznań, jak również prawidłowości prowadzonych z jej udziałem czynności dowodowych;

- sąd nie dał wiary pokrzywdzonej, że to wyrzuty sumienia związane z pomówieniem oskarżonego doprowadziły ją do wyskoczenia z okna; po pierwsze dlatego, że skoro była w posiadaniu informacji które mogły działać na korzyść oskarżonego powinna zgłosić się do organów ścigania aby obciążające zeznania zmienić; po drugie dlatego, że ewentualna utrata życia pozostałaby bez wpływu na już złożone obciążające oskarżonego zeznania; po trzecie dlatego, że już po wypadku który miał miejsce 30 września 2017 roku i po skierowaniu aktu oskarżenia do sądu pokrzywdzona w dalszym ciągu dążyła do ukarania oskarżonego na co wprost wskazuje pismo z dnia 3 stycznia 2018 roku (k.456), którego treści w obliczu zmiany zeznań na rozprawie pokrzywdzona nie była już w stanie w racjonalny sposób wyjaśnić

(k.608). A okoliczność ta jest o tyle istotna, że równocześnie pokrzywdzona zeznała jakoby z wyjaśnieniem sprawy miała czekać na rozprawę w sądzie. Co zatem logiczne skoro sprawa trafiła już do sądu winna podjąć stosowne kroki celem jej wyjaśnienia i uwolnienia oskarżonego od zarzutów, a tymczasem wnosząc kolejno o odroczenie rozprawy, sygnalizując chęć udziału w sprawie, powodowała równocześnie pobyt oskarżonego w areszcie. Zaprezentowany przez pokrzywdzoną sposób działania jest sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i jedynym wytłumaczeniem zachowania pokrzywdzonej jest to, że oskarżony był sprawcą przestępstw popełnionych na jej szkodę i w jej ocenie pozostając tymczasowo aresztowany przebywał tam gdzie być powinien.

Reasumując, analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów w obliczu okoliczności zaprezentowanych powyżej przekonuje, że wiarygodne i polegające na prawdzie zeznania pokrzywdzona złożyła będąc przesłuchiwana na etapie postępowania przygotowawczego. Natomiast na zeznania (...) na rozprawie wpływ miały zdarzenia z udziałem (...) i (...), nie można również wykluczyć i takiej sytuacji, że zmiana zeznań przez pokrzywdzoną i (...) na rozprawie wprost spowodowana jest obawą przed działaniami odwetowymi ze strony oskarżonego i środowiska w którym przebywa. Przeprowadzone dowody i ich analiza już tylko w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania i wnioskowania oraz zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem w ocenie sądu bezsprzecznie, że oskarżony i świadkowie obrony znają się bezwzględnie. Przebywają w jednym, hermetycznym i ściśle określonym środowisku, o czym przekonują choćby wyjaśnienia oskarżonego który miał zawierzyć pracownikowi salonu gier co do wiarygodności pokrzywdzonej i w oparciu o to tylko przekonanie pożyczył jej pieniądze. Przecież to absurd, chyba że oskarżony znał tego pracownika w takim stopniu, że tylko w oparciu o jego gwarancje był skłonny zaryzykować własne pieniądze. Są to relacje tego rodzaju, że po zatrzymaniu oskarżonego, (...) i (...), nie przesądzając naturalnie w tym miejscu o ich winie, podjęli samoistnie działania aby w jakiś sposób na postawę pokrzywdzonej próbować wpłynąć. A co w tym miejscu szczególnie istotne i wymaga podkreślenia to to, że w zakresie zdarzenia z udziałem (...) i (...) (...) potwierdziła swoje zeznania także na rozprawie. Ma to o tyle znaczenie bo wycofując się z oskarżeń wobec (...) jednocześnie przyznała, że były groźby i uderzenie przed sklepem ze strony wymienionych osób. Logicznym jednak jest, że nikt nie będzie ryzykował ewentualną własną odpowiedzialnością karną aby pomóc osobie której nie zna i z którą nie łączą go żadne relacje czy znajomości. Naturalnym jest również, że nikt nie chce ujawnić rodzaju i charakteru tych znajomości, czego najbardziej jaskrawym przykładem jest postawa zaprezentowana przez (...) który zeznał na rozprawie, że z oskarżonym nie mówią sobie nawet cześć, podczas gdy w postępowaniu przygotowawczym twierdził, że znają się od 20 lat. Co więcej z zeznań pokrzywdzonej których na rozprawie (...) również nie zmieniła wynika, że pieniądze od oskarżonego pożyczyła właśnie za pośrednictwem tego świadka. (...) ma zatem określony interes w tym aby kwestionować znajomość z oskarżonym. Tym bardziej w obliczu okoliczności ujawnionych w zeznaniach (...) i (...), że to on miał informować świadków o problemach oskarżonego w związku z pokrzywdzoną.

W obliczu wyżej zaprezentowanych rozważań sąd polegał na zeznaniach (...) złożonych przez tego świadka na etapie postępowania przygotowawczego, a w zakresie zeznań z rozprawy w części korespondującej z ustalonym stanem faktycznym. Składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym (...) opierał się o relację (...), a także wydarzenia których był sam bezpośrednim uczestnikiem czy świadkiem. Natomiast na rozprawie zeznania te zmienił, aby w ten sposób korespondowały z postawą procesową przyjętą przez (...), która wycofała się z oskarżeń pod adresem (...). Świadek nie chciał pamiętać okoliczności sprawy które mogłyby ewentualnie obciążać oskarżonego ograniczając się w tym zakresie do stwierdzenia, że składając wcześniej zeznania opierał się na relacji pokrzywdzonej która jak się okazało miała go okłamać. W takim kształcie zeznania świadka złożone na rozprawie podlegały odrzuceniu.

Sąd polegał na zeznaniach (...) gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie prowadzi do wniosków przeciwnych. Świadek nie posiadała bezpośredniej wiedzy na temat zachowań zarzucanych oskarżonemu, od pokrzywdzonej miała się dowiedzieć w trakcie jednej z rozmów, że została pobita, gdzie (...) do określenia osoby sprawcy miała użyć pseudonimu i okoliczność ta zapadła świadkowi w pamięci. Świadek szczerze, nie ukrywając przy tym jednocześnie niechęci do pokrzywdzonej, przedstawiła okoliczności wydarzeń w sposób w jaki je zapamiętała.

(...) (k.645) skorzystał z uprawnień procesowych przewidzianych treścią przepisu art. 183 § 1 kpk i odmówił złożenia zeznań.



Zeznania (...) (k.42,645-7), (...) (k.143,697-9), (...) (k.193-4), (...) (k.269-270,699-702) i (...) (k.264-265,778-783) w sytuacji kiedy sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej złożonym w postępowaniu przygotowawczym, a w zakresie zeznań złożonych na rozprawie w części w jakiej potwierdzają poczynione ustalenia faktyczne, w stopniu jakim nie potwierdzają poczynionych ustaleń faktycznych podlegały odrzuceniu jako mające wesprzeć linię obrony poprzez zdyskredytowanie wiarygodności (...). Zeznania te są sprzeczne wewnętrznie, niespójne, nieobiektywne i zawierają nieuprawnione, nie znajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym oceny i własne przekonania, że oskarżony nie mógł dopuścić się popełnienia zarzucanego mu czynu.

(...) (k.251,647) przedstawił jak w jego ocenie wyglądało zdarzenie z udziałem pokrzywdzonej kiedy miał żądać od niej zwrotu pożyczonych pieniędzy i kiedy miał ją szarpnąć za bark a nie uderzyć. Uznając za wiarygodne w tym zakresie zeznania (...) zeznania (...) podlegały odrzuceniu. Świadek ma bezpośredni interes w tym aby okoliczności zdarzenia przedstawiać w sposób odmienny od rzeczywistości w obawie przed grożącą mu ewentualnie odpowiedzialnością karną w związku z możliwością popełnienia na szkodę pokrzywdzonej przestępstwa.

(...) (k.95-6,742) co do zasady złożył zeznania na okoliczność spotkania z (...). Był wtedy w towarzystwie (...). Uznając za wiarygodną relację (...) zeznania (...) podlegały odrzuceniu. Świadek ma bezpośredni interes w tym aby okoliczności zdarzenia przedstawiać w sposób odmienny od rzeczywistości, gdyż jako znajomy (...) może dążyć w ten sposób do uniknięcia przez niego ewentualnej odpowiedzialności karnej w związku z możliwością popełnienia na szkodę pokrzywdzonej przestępstwa.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd nie odmówił im wiarygodności.

W świetle powyższych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń sąd doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego (...) została w pełni udowodniona. Czyniąc powyższe sąd uznał, że czyn opisany w pkt. I wyroku powinien być zakwalifikowany z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, natomiast w ramach czynu opisanego w pkt. II wyroku sąd przyjął, że (...) dopuścił się dwóch występków kwalifikowanych z art. 203 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 203 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk popełnionych w warunkach ciągu przestępstw określonych treścią przepisu art. 91 § 1 kk.

W okresie bliżej nieustalonym, między (...) roku a (...) roku, (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nakłaniał (...) do uprawiania prostytucji i ułatwiał jej to poprzez kontaktowanie z klientami korzystającymi z jej usług, a następnie czerpał korzyści majątkowe z uprawiania przez nią prostytucji poprzez zabieranie jej pieniędzy za tzw. ochronę, gdzie łącznie z tego tytułu otrzymał pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 5000 złotych. Pokrzywdzona zanim poznała oskarżonego rozważała świadczenie usług seksualnych w zamian za pieniądze, w związku z czym przystała na propozycję, kiedy ta pojawiła się ze strony oskarżonego, żeby przyjmować klientów. Z czasem oskarżony poinformował (...) o konieczności płacenia mu kwoty 2000 złotych miesięcznie w zamian za ochronę. Zachowanie oskarżonego niewątpliwie cechowała wielokrotność w działaniu. Kiedy pokrzywdzona nie miała całej kwoty przychodził do niej w odstępach kilku dni i otrzymywał pieniądze w ratach. Działania te podjęte były niewątpliwie w celu uzyskania środków finansowych, a zatem poza sporem pozostaje również fakt, że z procederu tego (...) czerpał korzyści majątkowe.

W tych też okolicznościach zasadnym w ocenie sądu było przyjęcie, że zachowanie oskarżonego w ramach czynu opisanego w pkt. I wyroku wyczerpuje znamiona występkę sutenerstwa kwalifikowanego z art. 204 § 2 kk. Sąd z kwalifikacji prawnej czynu wyeliminował przepis art. 204 § 1 kk dotyczący nakłaniania innej osoby do uprawiania prostytucji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, bowiem w sytuacji kiedy sprawca najpierw nakłania pokrzywdzonego do uprawiania prostytucji lub mu to ułatwia (art. 204 § 1 kk), a później czerpie z uprawiania przez prostytucji korzyści majątkowe (art. 204 § 2 kk), ma zastosowanie konstrukcja współukaranego czynu uprzedniego, gdyż nakłanianie i ułatwianie są w takim przypadku jedynie stypizowaną formą przygotowania do późniejszego

dokonania innego przestępstwa (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 25 września 2014 roku, sygn. akt II AKa 236/14).

Jednocześnie mając na uwadze fakt, że (...) wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 6 lipca 2009 roku, sygn. akt II K 31/08, został skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności za przestępstwo wymuszenia rozbójniczego i pozbawienie człowieka wolności polegające na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą to karę w łącznym wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności oskarżony odbywał do 19 sierpnia 2015 roku, zasadnym było w ocenie sądu przyjęcie, że oskarżony w ramach czynu opisanego w pkt. I wyroku działał w warunkach recydywy, gdzie kwalifikacja prawna czynu wymagała następnie uzupełnienia o przepis art. 64 § 1 kk. Bowiem w okresie 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo umyślne w sprawie II K 31/08 oskarżony dopuścił się umyślnego przestępstwa podobnego które ponownie charakteryzuje działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

W zakresie czynu opisanego w pkt. II wyroku sąd wyodrębnił dwa przestępcze zachowania oskarżonego uznając, że stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 kk. W obliczu relacji pokrzywdzonej (...), że po tym jak została pobita przez oskarżonego i kiedy miał jej grozić wyrzuceniem z okna to uciekła do (...), nie można podzielić stanowiska wyrażonego w pkt. II aktu oskarżenia, że działając w ten sposób oskarżony zmusił pokrzywdzoną do uprawiania prostytucji. Na co wskazuje zgromadzony materiał dowodowy można w tym zakresie mówić wyłącznie o fazie usiłowania zmuszenia pokrzywdzonej do określonego zachowania. Jednocześnie z relacji pokrzywdzonej wynika również to, że zanim doszło do rzeczowego pobicia i gróźb to już wcześniej kiedy odmówiła przyjmowania klientów oskarżony dusił ją, ale wówczas w ten sposób jej opór przełamał.

W tych okolicznościach sąd przyjął, że w okresie między styczniem 2017 roku a lutym 2017 roku oskarżony doprowadził (...) przemocą w postaci duszenia do uprawiania prostytucji czego już w pewnym momencie nie chciała robić, i następie, że w nieustalonym dniu w miesiącu lutym 2017 roku, nie później niż 18 lutego 2017 roku, przemocą w postaci uderzenia w twarz, bicia metalową rurką i kopania po całym ciele oraz groźbą bezprawną w postaci wyrzucenia przez okno usiłował doprowadzić (...) do dalszego uprawiania prostytucji, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął wobec postawy pokrzywdzonej. Oskarżony niewątpliwie działał w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności. W tych okolicznościach sąd przyjął, że przestępstwo polegające na dokonaniu należy kwalifikować jako czyn z art. 203 kk, natomiast przestępstwo polegające na usiłowaniu i spowodowaniu obrażeń ciała jako czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 203 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2, gdzie w ramach jednego zachowania oskarżony działaniem swoim wyczerpał znamiona określone w dwóch odrębnych przepisach ustawy karnej.

Jednocześnie mając na uwadze fakt, że (...) wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 6 lipca 2009 roku, sygn. akt II K 31/08, został skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności za przestępstwo wymuszenia rozbójniczego i pozbawienie człowieka wolności polegające na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i użyciu wobec pokrzywdzonego przemocy polegającej na biciu pięściami oraz kijami i krępowaniu, którą to karę w łącznym wymiarze przekraczającym 1 rok pozbawienia wolności oskarżony odbywał do 19 sierpnia 2015 roku, zasadnym było w ocenie sądu przyjęcie, że oskarżony w ramach czynów z art. 203 kk działał w warunkach multirecydywy, gdzie kwalifikacja prawna wymagała następnie każdorazowo uzupełnienia o przepis art. 64 § 2 kk. Bowiem w okresie 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w łącznym wymiarze 1 roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk, oskarżony dopuścił się umyślnego przestępstwa przeciwko zdrowiu, gdzie za takowe należy w ocenie sądu traktować przestępstwo zmuszania do prostytucji poprzez użycie przemocy wobec osoby. Wprawdzie użycie przemocy w celu zmuszania do prostytucji jest jednym ze znamion tego przestępstwa i elementem czynności sprawczej, niemniej nie można równocześnie tracić z pola widzenia okoliczności, że przemoc jest bezpośrednio skierowana wobec zdrowia człowieka.

Kierując się dyrektywami wymiaru kary sąd baczyl by wysokość kary była adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów. Ocenil zatem społeczną szkodliwość

czynu oraz stopień winy jako wysokie. Oskarżony jest człowiekiem dorosłym, w pełni zdającym sobie sprawę z konsekwencji podejmowanych działań. Jego zdolność w tym zakresie nie była i nie jest w żadnym stopniu ograniczona. (...) wie doskonale jakie zachowania przystoją, a jakie winny być i będą zwalczane. Tym bardziej, że nie jest to jego pierwszy konflikt z prawem. Niestety jak dotychczas świadomości oskarżonego nie zmieniły w tym zakresie poprzednie wyroki, a także konieczność pobytu w Zakładzie Karnym związana z wykonaniem poszczególnych kar. Do okoliczności obciążających sąd zaliczył fakt dotychczasowej karalności oskarżonego którego dotychczasowa postawa życiowa, gdzie odbywał już karę pozbawienia wolności i brak poszanowania dla uprzednich wyroków skazujących w pełni uprawnia do wniosku, że zasługuje na surową karę, oraz motywy jakimi się kierował, a mianowicie łatwego i szybkiego pozyskania środków finansowych kosztem uprawiającej nierząd pokrzywdzonej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, uwzględniając przy tym fakt, że początkowo pokrzywdzona godziła się na uprawianie prostytucji co zdaniem sądu obligowało do zróżnicowania wymierzonej kary za czyny sutenerstwa oraz zmuszania i usiłowania zmuszania do nierządu, sąd wymierzył oskarżonemu za czyn pierwszy karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn zmuszenia do nierządu i usiłowania zmuszenia do nierządu pozostający w zbiegu z naruszeniem czynności narządu ciała stanowiących ciąg przestępstw jedną karę 3 lat pozbawienia wolności.

Następnie kierując się zasadą wyrażoną w art. 85 § 1 i 2 kk oraz art. 86 § 1 kk, który stanowi, że sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, sąd miał możliwość wymierzenia oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze od 3 lat pozbawienia wolności do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności sąd uznał, że zastosowanie zasady asperacji znajduje pełne uzasadnienie. Czyny oskarżonego pozostają ze sobą w ścisłym związku podmiotowo-przedmiotowym, zostały popełnione w następującym po sobie czasie. Zdaniem sądu tak ukształtowana kara odpowiada stopniowi winy oskarżonego, stopniowi szkodliwości społecznej przypisanych mu czynów, jak również uwzględnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co także stanowi cel kary, i wprowadza przekonanie o jej nieuchronności.

Kara łączna pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego przekracza 1 rok, a zatem możliwość zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania tej kary jest w okolicznościach sprawy niniejszej wyłączona z mocy ustawy.

Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci pałki teleskopowej zatrzymanej od oskarżonego uznając, że przedmiot ten służył oskarżonemu do popełnienia przestępstwa kiedy miał nim uderzać pokrzywdzoną. Pozostałe dowody rzeczowe jako zbędne dla postępowania podlegały zwrotowi oskarżonemu jako osobie uprawnionej.

Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie.

Z uwagi na fakt, że pokrzywdzoną (...) na gruncie niniejszego postępowania reprezentował pełnomocnik wyznaczony z urzędu, sąd określił wysokość należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia i zasądził na rzecz adv. (...) kwotę 1239,84 zł, którymi to należnościami obciążył tymczasowo Skarb Państwa.

Przeprowadzone postępowanie nie daje podstaw do twierdzenia, że oskarżony nie jest w stanie bez uszczerbku dla własnego utrzymania ponieść kosztów związanych z przeprowadzeniem niniejszego postępowania, w tych też okolicznościach sąd obciążył oskarżonego tymi kosztami, w tym tyczącymi udziału pełnomocnika osk. posiłkowej, w łącznej kwocie 3271,95 zł.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.